

Sygn. akt **XXVI GC 15/16** (oraz w sprawach o sygn. akt: XXVI GC 30/16, XXVI GC 28/16, XXVI GC 29/16, XXVI GC 25/16, XXVI GC 26/16, XXVI GC 33/16, XXVI GC 23/16, XXVI GC 34/16, XXVI GC 31/16, XXVI GC 40/16).

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący –	SSO Monika Pawłowska
Protokolant –	Bartłomiej Jufimiuk

po rozpoznaniu 10 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

spraw połączonych z powództwa **Miasta O.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.**

o stwierdzenie nieważności lub uchylene lub ustalenie nieistnienia uchwał

1. oddała wszystkie powództwa w zakresie stwierdzenia nieważności i ustalenia nieistnienia uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. (poprzednio: (...) sp. z o.o.) z dnia 8 grudnia 2015 r.;
2. uchyla uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. (poprzednio: (...) sp. z o.o.) z dnia 8 grudnia 2015 r. o nr:
 - a) 6/XII/2015 w sprawie zmiany § 10 umowy spółki,
 - b) 7/XII/2015 w sprawie zmiany § 12 umowy spółki,
 - c) 8/XII/2015 w sprawie zmiany § 14 umowy spółki,
 - d) 14/XII/2015 w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego umowy spółki;
3. pozostałe powództwa o uchylene uchwał oddała;
4. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na rzecz Miasta O. kwotę 4.760 zł (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu odpowiedniej części kosztów procesu.

SSO Monika Pawłowska

Sygn. akt XXVI GC 15/16 (oraz w sprawach o sygn. akt: XXVI GC 30/16, XXVI GC 28/16, XXVI GC 29/16, XXVI GC 25/16, XXVI GC 26/16, XXVI GC 33/16, XXVI GC 23/16, XXVI GC 34/16, XXVI GC 31/16, XXVI GC 40/16).

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 stycznia 2016 r. (data wpływu bezpośredniego: 5 stycznia 2016 r.) powód Miasto O. wniósł o stwierdzenie nieważności (ewentualnie stwierdzenie nieistnienia albo uchylenie):

1) uchwały nr 9/XII/2015 w sprawie zmiany § 16 umowy ww. spółki, dotyczącego powołania i odwołania członków zarządu;

podjętej na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. (od 16 marca 2016 r., (...) sp. z o.o.) z dnia 8 grudnia 2015 r., objętej protokołem w formie aktu notarialnego, sporządzonym przez notariusza Ł. W. w W., Rep. (...).

Ad 1) w uzasadnieniu powód podniósł, że jest ona nieważna ze względu na dyskryminację Miasta O., albowiem – jako podmiot publicznoprawny o sformalizowanej strukturze prawnej – nie ma ono możliwości w przewidzianym terminie wskazać swoich kandydatów na członków zarządu (naruszenie art. 20 k.s.h.). Co więcej, przedmiotowe zgromadzenie zwołał prezes zarządu spółki, a nie zarząd w formie uchwały (naruszenie art. 235 § 1 k.s.h.). W przekonaniu powoda nie doszło zatem formalnie do jego zwołania, w związku z czym wskazano również na nieistnienie przedmiotowej uchwały. Co więcej, w przekonaniu powoda uchwała ta podlega uchyleniu jako sprzeczna z dobrymi obyczajami, godząca w interes pozwanej spółki (podstawy: ochrona interesu wspólnika większościowego, naruszenie więzi między pozwanym a powodem jako największym kontrahentem spółki) oraz prowadząca do pokrzywdzenia powoda (podstawy: uprzywilejowanie wspólnika większościowego), (k. 2 – 67 akt o sygn. XXVI GC 15/16).

Następnie, dziesięcioma pozwami datowanymi na 8 stycznia 2016 r., powód Miasto O. wniósł o stwierdzenie nieważności (ewentualnie stwierdzenie nieistnienia albo uchylenie) następujących uchwał, podjętych na powyżej opisanym nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki (...) sp. z o.o. z dnia 8 grudnia 2015 r.:

2) uchwały nr 14/XII/2015 w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego umowy pozwanej spółki (sygn. akt XXVI GC 23/16, k. 2 i n.);

3) uchwały nr 13/XII/2015 w sprawie zmiany § 21 umowy ww. spółki, dotyczącego możliwości zaciągania pożyczek od jej Wspólników (sygn. akt XXVI GC 25/16, k. 2 i n.);

4) uchwały nr 7/XII/2015 w sprawie zmiany § 12 umowy ww. spółki, dotyczącego podwyższenia kapitału zakładowego (sygn. akt XXVI GC 26/16, k. 2 i n.);

5) uchwały nr 10/XII/2015 w sprawie zmiany § 18 umowy ww. spółki, dotyczącego roku obrotowego oraz rocznego sprawozdania finansowego zarządu (sygn. akt XXVI GC 28/16, k. 2 i n.);

6) uchwały nr 5/XII/2015 w sprawie zmiany § 9 umowy ww. spółki, dotyczącego udziału w zyskach, zaliczek na poczet przewidywanej dywidendy oraz funduszków (sygn. akt XXVI GC 29/16, k. 2 i n.);

7) uchwały nr 6/XII/2015 w sprawie zmiany § 10 umowy ww. spółki, dotyczącego zbywania i zastawiania udziałów (sygn. akt XXVI GC 30/16, k. 2 i n.);

8) uchwały nr 8/XII/2015 w sprawie zmiany § 14 umowy ww. spółki, dotyczącego miejsca Zgromadzeń Wspólników oraz zakresu spraw, które wymagają jego uchwały (sygn. akt XXVI GC 31/16, k. 2 i n.);

9) uchwały nr 11/XII/2015 w sprawie zmiany § 19 umowy ww. spółki, dotyczącego likwidacji spółki (sygn. akt XXVI GC 33/16, k. 2 i n.);

10) uchwały nr 12/XII/2015 w sprawie zmiany § 20 umowy ww. spółki, dotyczącego prawa stosowanego do spraw nieuregulowanych tą umową (sygn. akt XXVI GC 34/16, k. 2 i n.);

11) uchwały nr 3/XII/2015 w sprawie zmiany § 2 umowy ww. spółki, dotyczącego firmy spółki (sygn. akt XXVI GC 40/16, k. 2 i n.);

Podstawą zarzutów nieważności, nieistnienia albo uchylenia wszystkich ww. uchwał były w dużej mierze zbieżne okoliczności. W celu ich uporządkowania, należy wskazać, że w przedmiocie nieważności uchwał, powód we wszystkich ww. pozwach podniósł naruszenie art. 235 § 1 k.s.h. W przekonaniu powoda nie doszło zatem w ogóle do zwołania zgromadzenia (albowiem dokonał tego prezes zarządu, nie zaś zarząd w formie uchwały), w związku z czym uchwały te są nieważne, a nawet nieistniejące. Oprócz tego, wskazano również na indywidualne podstawy nieważności oraz uchylenia tychże uchwał, a mianowicie:

Ad 2) co do uchwały nr 14/XII/2015 – podniesiono jej nieważność także ze względu na dyskryminację powoda jako podmiotu publicznoprawnego (naruszenie art. 20 k.s.h.), zaś za podstawę uchylenia powód przyjął sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, godzenie w interes pozwanego oraz pokrzywdzenie powoda (tj. przede wszystkim brak interesu spółki w dokonywanych zmianach oraz pośrednie zmniejszenie dywidendy powoda ze względu na koszty poniesione w celu powzięcia zaskarżonych uchwał).

Ad 3) co do uchwały nr 13/XII/2015 – wskazano na zbędność wprowadzanych zmian, angażowanie środków spółki bez wyraźnej potrzeby oraz ponownie zmniejszenie dywidendy, a więc tym samym – jako podstawy uchylenia uchwały – sprzeczność z dobrymi obyczajami, pokrzywdzenie powoda oraz godzenie w interes spółki.

Ad 4) co do uchwały nr 7/XII/2015 – podniesiono jej nieważność ze względu na dyskryminację powoda jako podmiotu o strukturze niepozwalającej na wykonanie prawa pierwszeństwa w przewidzianym terminie oraz na objęcie nowych udziałów (naruszenie art. 20 k.s.h.). Co więcej, wskazano również na zwiększenie świadczeń ze strony wspólnika mniejszościowego (powoda) oraz zmniejszenie jego uprawnień ze względu na określenie przewidywanej wysokości podwyższenia kapitału zakładowego spółki do kwoty (...)zł, a więc kilkunastokrotnie wyższej niż dotychczas (naruszenie art. 246 § 3 k.s.h.). Nadto, podkreślono marginalizację powoda oraz ponownie pośrednie zmniejszenie jego dywidendy, a więc – jako podstawy uchylenia uchwały – sprzeczność z dobrymi obyczajami, pokrzywdzenie powoda oraz godzenie w interes spółki.

Ad 5) co do uchwały nr 10/XII/2015 – za podstawę uchylenia powód przyjął sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, godzenie w interes pozwanego oraz pokrzywdzenie powoda (tj. przede wszystkim zbędność nowych postanowień umowy spółki, godzenie w stabilność tejże umowy, narażenie spółki na koszty związane z podjęciem przedmiotowych uchwał oraz naruszenie więzi między spółką a powodem jako jej największym kontrahentem).

Ad 6) co do uchwały nr 5/XII/2015 – podniesiono jej nieważność ze względu na: naruszenie art. 246 § 3 k.s.h., tj. pozbawienie powoda uprzywilejowania co do dywidendy w zakresie dawnego brzmienia § 9 umowy spółki oraz naruszenie art. 20 k.s.h. poprzez przyznanie zarządowi (obsadzanemu w większości przez wspólnika większościowego) prawa wypłaty zaliczki na poczet dywidendy i tym samym dyskryminację powoda. W kwestii podstaw do uchylenia uchwały wskazano, że ww. uprawnienie zarządu oraz pozbawienie uprzywilejowania prowadzą do pokrzywdzenia powoda, zaś uchwała – jako nieprzynosząca korzyści spółce – jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Ad 7) co do uchwały nr 6/XII/2015 – wskazano na pozbawienie powoda prawa pierwokupu, tj. zmniejszenie jego uprawnień na zasadzie art. 246 § 3 k.s.h. oraz dyskryminację powoda jako podmiotu publicznoprawnego, który nie jest w stanie podejmować decyzji co do wprowadzonego prawa pierwszeństwa w ustalonym uchwałą terminie (naruszenie art. 20 k.s.h.). Zdaniem powoda okoliczności te powodują nieważność uchwały. Co więcej, ograniczenie możliwości zbycia i zastawu udziałów w spółce prowadzi w przekonaniu powoda do konieczności uchylenia uchwały jako sprzecznej z dobrymi obyczajami oraz krzywdzącej Miasto O. jako wspólnika.

Ad 8) co do uchwały nr 8/XII/2015 – podniesiono jej nieważność w związku z naruszeniem art. 246 § 3 k.s.h., a to poprzez ustalenie otwartego katalogu miejsc, w których może odbyć się zgromadzenie wspólników, a także poprzez określenie wymogu zgody w formie uchwały zgromadzenia wspólników co do podjęcia działalności konkurencyjnej nie

tylko przez członków zarządu, ale także wspólników spółki, co ogranicza możliwość wykonywania zadań publicznych przez powoda. Z ww. przyczyn powód uznał również, że nowe rozwiązania wprowadzone do umowy spółki naruszają zasadę jednakowego traktowania wspólników w rozumieniu art. 20 k.s.h. Co więcej, w ocenie powoda zmiany te prowadzą do jego pokrzywdzenia, stoją w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz – godząc w stabilność umowy spółki – naruszają jej interes i tym samym podlegają uchyleniu.

Ad 9) co do uchwały nr 11/XII/2015 - wskazano na zbędność wprowadzanych zmian, idące za tym nieuzasadnione koszty oraz pośrednie zmniejszenie dywidendy przysługującej powodowi, a więc tym samym – jako podstawy uchylenia uchwały – sprzeczność z dobrymi obyczajami, pokrzywdzenie powoda oraz godzenie w interes spółki.

Ad 10) co do uchwały nr 12/XII/2015 – podniesiono analogiczne do powyższych argumenty, tj. wskazano na sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, pokrzywdzenie powoda oraz godzenie w interes spółki, a więc podstawy do jej uchylenia. W ocenie powoda uchwała ta angażuje niepotrzebnie środki w celu jej wprowadzenia, godzi w stabilność umowy spółki oraz w kontakty między spółką a powodem jako jej największym kontrahentem.

Ad 11) co do uchwały nr 3/XII/2015 – wskazano, iż konieczne jest jej uchylenie ze względu na zmianę firmy, pod którą spółka prowadzi działalność, a to ze względu na brak uzasadnienia takiej zmiany. Zdaniem powoda spółka jest obecnie dobrze znana na rynku, zaś zmiana – tj. wprowadzenie do firmy oznaczenia wspólnika większościowego – nie prowadzi w żaden sposób do uzyskania przez pozwaną korzyści. W konsekwencji uchwała ta stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami, prowadzi do pokrzywdzenia powoda oraz godzi w interes spółki.

Na marginesie należy wskazać także, że we wszystkich ww. pozwach powód podniósł, że pozwana spółka powstała w 1996 r. jako wspólny projekt powoda i partnera prywatnego w celu zrealizowania zadania publicznego w postaci utworzenia i prowadzenia składowiska odpadów. Od początku realizacji projektu powód był wspólnikiem mniejszościowym. Wskazano ponadto, że za sprawą wspólnika większościowego zwołano na dzień 8 grudnia 2015 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników w celu wprowadzenia radykalnych zmian w umowie spółki (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.), co było już drugą tego rodzaju próbą ograniczenia roli powoda w spółce. Miasto O. podniosło również, że jest legitymowane czynnie do wystąpienia z niniejszym powództwem jako wspólnik pozwanej spółki; reprezentant miasta głosował na przedmiotowym zgromadzeniu przeciwko uchwałom, a po ich powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Pozwana spółka (...) sp. z o.o. złożyła 6 czerwca 2016 r. odpowiedź na pozew z 8 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt XXVI GC 30/16, tj. jeszcze przed jej połączeniem do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą niniejszą. Wniosła w nim o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwana wskazała na brak podstaw do stwierdzenia nieważności, nieistnienia albo uchylenia uchwały nr 6/XII/2015 w sprawie zmiany § 10 umowy ww. spółki (**ad. 7**).

W odniesieniu do zarzutu nieważności, pozwana podniosła, że uchwała ta nie dotyczyła praw przyznanych osobiście powodowi, a praw związanych z udziałami w spółce (art. 246 § 3 k.s.h.). Co więcej, nie doszło do dyskryminacji powoda (działającego w sferze dominium), albowiem zaskarżona uchwała obowiązuje w taki sam sposób wszystkich wspólników, zaś podważany siedmiodniowy termin jest powszechnie stosowany (art. 20 k.s.h.). W ocenie pozwanego nadzwyczajne zgromadzenie wspólników zostało zwołane w sposób odpowiadający prawu (art. 235 § 1 k.s.h.), ponieważ prezes zarządu został do tego upoważniony zgodnie z przyjętą w spółce praktyką, zaś w trakcie samych obrad powód nie zgłaszał w tej kwestii żadnych uwag. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, nie ma również podstaw do stwierdzenia nieistnienia przedmiotowej uchwały.

W przedmiocie sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami oraz pokrzywdzeniem przez nią powoda, pozwany wskazał, że zmieniona umowa spółki nie różnicuje pozycji wspólników. Co więcej, uchwała ta nie ograniczyła zbywalności udziałów w szerszym niż dotychczas zakresie, zaś zamiany prawa pierwokupu na prawo pierwszeństwa nie sposób poczytywać jako uszczuplenie możliwości powoda w zakresie rozporządzaniem swoją własnością. Pozwany zaznaczył również, że fakt, iż powód jest jednostką samorządu terytorialnego nie może usprawiedliwiać wszelkich

zachowań Miasta O. w zakresie stosunków korporacyjnych. Nadto wskazano, że pozwany nie uzyskał żadnych korzyści ze względu na podjętą uchwałę.

Po połączeniu spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, pozwana złożyła 10 czerwca zbiorczą odpowiedź na pozew z dnia 4 stycznia 2016 r. oraz pozostałe pozwy z dnia 8 stycznia 2016 r. Spółka (...) sp. z o.o. wniosła w niej o oddalenie ww. powództw oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (k. 131 – 144 akt o sygn. XXVI GC 15/16).

Analogicznie do opisanej powyżej odpowiedzi, spółka wskazała na brak możliwości stwierdzenia nieważności wszystkich uchwał na podstawie art. 235 § 1 k.s.h., a w związku z tym – brak podstaw do uznania ich za nieistniejące. W przedmiocie uchwał nr 8/XII/2015 (**ad. 8**), 9/XII/2015 (**ad. 1**) oraz 5/XII/2015 (**ad. 6**) pozwana podniosła, że ich podjęcie nie stanowiło naruszenia zasady jednakowego traktowania wspólników w tych samych okolicznościach (art. 20 k.s.h.), albowiem dotyczą one w tym samym zakresie wszystkich wspólników spółki, zaś oczywistym pozostaje, że ich prawa muszą być odnoszone do ilości udziałów.

W przedmiocie zarzutu sprzeczności uchwał z art. 246 § 3 k.s.h. pozwana podniosła, że: co do uchwały nr 5/XII/2015 (**ad. 6**) – pożyczka, o której mowa w umowie spółki została już spłacona, w związku z czym postanowienie, na mocy którego Miasto O. było uprzywilejowane co do udziału w czystym zysku przestało być aktualne; co do uchwał nr 7/XII/2015 (**ad. 4**) oraz nr 8/XII/2015 (**ad. 8**) – nie dotyczyły one praw przyznanych powodowi osobiście, ale związanych z udziałami w spółce.

Nadto pozwana wskazała na brak podstaw do uchylenia zaskarżonych uchwał w oparciu o sprzeczność z dobrymi obyczajami, pokrzywdzenie powoda czy też godzenie w interes spółki, a mianowicie: (**ad. 1**) w przedmiocie uchwały nr 9/XII/2015 – zaprzeczono twierdzeniom powoda, wskazując na konieczność wprowadzenia nowych postanowień do umowy spółki, by zapobiec sytuacjom patowym i usprawnić jej działanie; (**ad. 2**) w przedmiocie uchwały nr 14/XII/2015 – wskazano, że złożenie tekstu jednolitego umowy spółki do KRS jest wymogiem prawa (czego też uchwała dotyczyła), zaś oprócz tego – jej podjęcie generowało koszt na poziomie(...) zł (rozbijając sumę kosztów na konkretne uchwały), co nie może przesądzić o pokrzywdzeniu powoda; (**ad. 3**) w przedmiocie uchwały nr 13/XII/2015 – podniesiono, że umożliwienie spółce zaciągnięcia pożyczki od jej wspólników ma charakter ogólny i nie angażuje bezpośrednio żadnych konkretnych środków, tym samym zaś nie prowadzi do zmniejszenia korzyści wspólnika w spółce; (**ad. 4**) w przedmiocie uchwały nr 7/XII/2015 – wskazano, że wprowadzenie kwoty (...) złotych jako maksymalnej wartości podwyższenia kapitału zakładowego nie przesądza o faktycznym jego podwyższeniu; (**ad. 8**) w przedmiocie uchwały nr 8/XII/2015 – podkreślono, że wymóg zgody zgromadzenia wspólników na podjęcie działalności konkurencyjnej przez wspólników nie stanowi obciążenia powoda, albowiem w tej sferze działa on jako wspólnik (nie zaś jako jednostka samorządu terytorialnego) i powinien pozostać lojalny wobec spółki. Jednocześnie jednak nowe postanowienie nie ogranicza miasta O. w wykonywaniu zadań publicznych. (**ad. 9**) w przedmiocie uchwały nr 11/XII/2015 – wskazano, że jej podjęcie (analogicznie do poprzednich uchwał) nie spowodowało nadmiernych kosztów i tym samym nie zmniejszyło pośrednio dywidendy powoda. Co więcej, nie nakłada ona żadnych obciążeń na powoda i z tej przyczyny nie może być uznana za krzywdzącą wobec powoda czy też sprzeczną z dobrymi obyczajami; (**ad. 11**) w przedmiocie uchwały nr 3/XII/2015 – podniesiono, że zmiana firmy była naturalną konsekwencją zmiany firmy wspólnika większościowego, zaś wobec braku konieczności pozyskiwania nowych klientów, nie miało to wpływu na rozpoznawalność spółki na rynku.

W piśmie z 21 czerwca 2016 r. powód podtrzymał swoje stanowisko i dodatkowo odniósł się do twierdzeń pozwanego wyrażonych w odpowiedzi na pozew. Wskazał m.in., że nie można przyjąć, aby zgromadzenie, na którym podjęto zaskarżone uchwały, odbyło się w trybie art. 240 k.s.h., albowiem na wskazanym powyżej akcie notarialnym jako podstawę jego zwołania wskazano art. 238 k.s.h. (k. 148 – 153 akt o sygn. XXVI GC 15/16).

Pismem z 14 lipca 2016 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko oraz m.in. wskazał dodatkowo, że to działania powoda w zakresie zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników spółki można poczytywać za działanie na jej szkodę.

Nadto pozwany podkreślił, że przedmiotowe zgromadzenie było ważne na zasadzie 240 k.s.h., albowiem spełniło wszelkie przesłanki określone w tym przepisie. (k. 190 – 202 akt o sygn. XXVI GC 15/16).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska wyrażone w pismach procesowych.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Umowa spółki (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.) została zawarta 18 października 1997 r., zaś rejestracja spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym nastąpiła 28 listopada 2001 r. Celem spółki była (i jest nadal) wspólna realizacja przez miasto O. i partnera prywatnego zadania publicznego w postaci realizacji i prowadzenia składowiska odpadów. Po zmianie w 2004 r., tak obecnie, jak i na dzień spornego nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (8 grudnia 2015 r.) wspólnikami pozostają: wspólnik mniejszościowy Miasto O. (528 udziałów o łącznej wartości (...) zł) oraz wspólnik większościowy (...) sp. z o.o. (1072 udziały o łącznej wartości (...) zł). Umowa spółki była zmieniana przed podjęciem spornych uchwał po raz ostatni w 2004 r.

Dowody: okoliczności bezsporne, odpis pełny z KRS spółki (k. 180); zeznania stron na rozprawie z 10 października 2016 r. (k. 219);

Od września 2015 r. wspólnik większościowy (...) sp. z o.o. podejmował próby zmiany umowy spółki (...) sp. z o.o. (wtedy: (...) sp. z o.o.) w szerokim zakresie, obejmującym większość jej postanowień. W tym celu wystosowano zaproszenia na nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki, wyznaczone na 25 września 2015 r. Zgromadzenie to, na skutek ustaleń między wspólnikami, ostatecznie się nie odbyło.

Dowody: okoliczność bezsporna, zaproszenie na nadzwyczajne zgromadzenie wspólników z 8 września 2015 r. (k. 37 akt głównych), zeznania stron na rozprawie z 10 października 2016 r. (k. 219)

W dniu 19 listopada 2015 r. wystosowano następne zaproszenie na nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...) sp. z o.o., które wyznaczono na 8 grudnia 2015 r. Zaproszenie to zostało podpisane przez prezesa zarządu spółki, F. S..

Dowody: zaproszenie (k. 50 – 51 akt głównych).

W dniu 8 grudnia 2015 r., w obecności notariusza Ł. W., odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...) sp. z o.o. Na zgromadzeniu reprezentowani byli wspólnicy reprezentujący 100% kapitału zakładowego spółki, w tym reprezentant miasta O..

Dowody: akt notarialny, sporządzony 8 grudnia 2015 r. przez notariusza Ł. W. w W., Rep. (...) (k. 12 – 31); zeznanie P. S. w charakterze strony na rozprawie z 10 października 2016 r. (k. 219)

Na ww. nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników – po jednomyślnym zatwierdzeniu porządku obrad – podjęto czternaście uchwał, z czego wobec jedenastu wspólnik mniejszościowy miasto O. zagłosowało przeciw, zaś jego reprezentant – Prezydent Miasta O. Z. S., zażądał zaprotokołowania tychże sprzeciwów. Uchwałami tymi były:

- uchwała nr 9/XII/2015 w sprawie zmiany § 16 umowy spółki (**ad. 1**); wprowadzono w niej sztywną liczbę trzech członków zarządu (zamiast od jednego do trzech), powołanie niewskazanego przez wspólnika w terminie członka zarządu przez radę nadzorczą spółki (wcześniej: brak takiego postanowienia), decydujący głos prezesa zarządu w przypadku równości głosów (wcześniej: brak takiego postanowienia) oraz przysługiwanie członkom zarządu praw i obowiązków określonych w k.s.h. (wcześniej: brak takiego postanowienia);

- uchwała nr 14/XII/2015 w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego umowy spółki (**ad. 2**); tekst jednolity uwzględnia wszelkie wymienione w tym ustępie uzasadnienia zmiany;

- uchwała nr 13/XII/2015 w sprawie zmiany § 21 umowy spółki (**ad. 3**), wprowadzono w niej możliwość zaciągania przez spółkę pożyczki od jej wspólników (wcześniej: brak takiego postanowienia);

- uchwała nr 7/XII/2015 w sprawie zmiany § 12 umowy spółki (**ad. 4**); wprowadzono w niej m.in. maksymalną wysokość podwyższenia kapitału zakładowego do (...)zł, która nie wymaga zmiany umowy spółki, jeżeli dotychczasowi wspólnicy obejmą udziały proporcjonalnie (wcześniej: brak takiego postanowienia), skrócenie terminu wykonania prawa pierwszeństwa w zakresie objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym do jednego miesiąca (zamiast trzech miesięcy);

- uchwała nr 10/XII/2015 w sprawie zmiany § 18 umowy spółki (**ad. 5**); wprowadzono w niej m.in. określenie, że rok obrotowy spółki pokrywa się z rokiem kalendarzowym (wcześniej: brak takiego postanowienia);

- uchwała nr 5/XII/2015 w sprawie zmiany § 9 umowy spółki (**ad. 6**); wprowadzono w niej m.in. upoważnienie zarządu do wypłaty zaliczki wspólnikom na poczet przewidywanej dywidendy za rok obrotowy (wcześniej: brak takiego postanowienia) oraz wykreślono postanowienie o udziale miasta O. w czystym zysku na poziomie 50% w okresie spłaty pożyczki z § 8 pkt 2 lit. a dawnej umowy spółki.

- uchwała nr 6/XII/2015 w sprawie zmiany § 10 umowy spółki (**ad. 7**); wprowadzono w niej ograniczenie zbywalności udziałów, tj. uzależniono je od niewykonania przez pozostałych wspólników prawa pierwszeństwa w terminie 7 dni co do całości sprzedawanych udziałów (zamiast prawa pierwokupu). Ponadto uzależniono zastawianie udziałów od uprzedniej zgody zgromadzenia wspólników, udzielonej indywidualnie w każdym przypadku w formie uchwały (wcześniej: brak takiego ograniczenia);

- uchwała nr 8/XII/2015 w sprawie zmiany § 14 umowy spółki (**ad. 8**); otwarto w niej katalog miejsc odbywania się zgromadzenia wspólników na inne miejsca wskazane przez zarząd (obok dotychczasowej siedziby spółki i (...)) oraz określono, które sprawy wymagają uchwały zgromadzenia wspólników, tj. m.in. udzielenie zgody na podejmowanie przez członków zarządu lub wspólników działalności konkurencyjnej (wcześniej: zgoda wymagana była wyłącznie wobec członków zarządu);

- uchwała nr 11/XII/2015 w sprawie zmiany § 19 umowy spółki (**ad. 9**); uproszczono wskazany paragraf umowy spółki, pozostawiając wyłącznie kwestię wyboru likwidatorów w drodze uchwały zgromadzenia wspólników (zamiast wskazania, że stosuje się w sprawie likwidacji k.s.h. oraz że zgromadzenie wspólników może zdecydować o rozwiązaniu spółki);

- uchwała nr 12/XII/2015 w sprawie zmiany § 20 umowy spółki (**ad. 10**); przeformułowano w niej wskazanie prawa polskiego jako właściwego w sprawach nieuregulowanych (merytorycznie bez zmian);

- uchwała nr 3/XII/2015 w sprawie zmiany § 2 umowy spółki (**ad. 11**); zmieniono w niej firmę spółki z (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.

Dowody: akt notarialny, sporządzony 8 grudnia 2015 r. przez notariusza Ł. W. w W., Rep. (...) (k. 12 – 31), akt notarialny, sporządzony 1 czerwca 2006 r. przez notariusza T. C. w W., zawierający tekst jednolity umowy spółki w dawnym brzmieniu, Rep. (...) (k. 32 – 36 verte).

Pożyczka, o której mowa w uchwale nr 5/XII/2015 (**ad. 6**) została w całości spłacona, w konsekwencji wykreślone postanowienie nie było w ostatnim czasie wykonywane jako bezprzedmiotowe.

Dowody: okoliczność bezsporna.

Faktyczny czas trwania procedury podejmowania decyzji w ramach prac Rady Miasta O., które są konieczne do sprecyzowania woli miasta O. w ramach podejmowania decyzji związanych ze spółką (...) sp. z o.o., wynosi co najmniej jeden pełny miesiąc.

Dowody: zeznania P. S. w charakterze strony na rozprawie z 10 października 2016 r. (k. 219)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dokumenty załączone do pozwu i dalszych pism procesowych oraz niekwestionowane twierdzenia stron. Sąd dał wiarę większości dowodów z dokumentów, ponieważ ich autentyczność nie budzi wątpliwości pod względem wiarygodności. Strony zasadniczo nie kwestionowały ani ich ważności, ani ich treści. Ponadto dokumenty te wzajemnie ze sobą korelowały, pozwalając stworzyć chronologiczny i spójny obraz stanu faktycznego sprawy.

Wątpliwości wzbudziła skuteczność podjęcia uchylonych w sentencji uchwał, co zostanie wskazane w dalszej części uzasadnienia, albowiem stanowi istotę przedmiotu sprawy.

Sąd dopuścił na zasadzie art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron na okoliczność ich współpracy, podjęcia zaskarżonych uchwał oraz wpływu tychże na ich sytuację.

Odnośnie do zeznań P. S., Sąd dał im wiarę w zakresie historii powstania spółki i celu jej istnienia, procedury decyzyjnej w ramach obrad Rady Miasta O. i jej ram czasowych, ustaleń między współnikami co do wycofania części proponowanych postanowień umowy spółki, braku zgody Rady Miasta na tego rodzaju zmiany oraz faktu, że zaproszenia wysyłał prezes zarządu, albowiem zeznania te były spójne, logiczne i korelowały z pozostałą częścią materiału dowodowego (zaś w kwestii ram czasowych procesu decyzyjnego – także z przepisami odpowiednich ustaw, tj. chociażby ustawy o samorządzie gminnym). Sąd uznał za bezprzedmiotowe dla niniejszej sprawy zeznania na temat sytuacji politycznej we władzach miasta O., nie mają one bowiem wpływu na ocenę konieczności uchylecia uchwał podjętych w spółce prawa prywatnego, jaką jest (...) sp. z o.o. Bez znaczenia pozostawały również zeznania strony co do reakcji członka zarządu, zmarłej M. P., na zwołanie walnego zgromadzenia (czy też właściwie zmianę umowy spółki, od czego zaczęła się wypowiedź strony, w ocenie Sądu zdominowana przez pełnomocnika strony powodowej. Co więcej, trudno przyjąć, by członek zarządu spółki był zaskoczony kolejną próbą wprowadzenia zmian do umowy spółki, skoro współnik większościowy zabiegał o to od dłuższego czasu), albowiem w kontekście dalszych rozważań, tj. oparcia ważności nadzwyczajnego zgromadzenia współników na zasadzie art. 240 k.s.h., dokładny tryb jego zwołania pozostaje obojętny dla sprawy.

Odnosząc się natomiast do zeznań M. D., Sąd dał im wiarę w zakresie historii współpracy z miastem O. jako współnikiem oraz prowadzonych z nim negocjacji co do zmiany umowy spółki. Bez znaczenia dla sprawy w ocenie Sądu pozostają zeznania strony w zakresie zbycia przez (...) sp. z o.o. innego składowiska odpadów, albowiem okoliczność ta nie wpływa na ocenę podjętych przez walne zgromadzenie spółki (...) sp. z o.o. uchwał. Sąd nie dał wiary zeznaniom strony w zakresie, w jakim stwierdziła ona, że nie otrzymuje pisemnych zawiadomień o posiedzeniach zarządu, albowiem przeczy to obiektywnym dowodom przedstawionym przez stronę przeciwną w postaci zaproszenia na tego rodzaju zebranie. Jednakże, jak wskazano powyżej, mając na uwadze art. 240 k.s.h., bez znaczenia pozostaje poprawność trybu zwołania przez zarząd przedmiotowego zgromadzenia i z tej przyczyny powyższa okoliczność okazuje się bezprzedmiotowa dla niniejszej sprawy.

Sąd postanowił oddalić wniosek o przesłuchanie J. S. w charakterze świadka, albowiem – jako członek zarządu – pozostaje on stroną niniejszego postępowania, czego powód nie dopatrył, ponownie modyfikując wniosek dowodowy (będący w pierw wnoskiem o przesłuchanie świadka, później strony (gdy J. S. został powołany do zarządu spółki), ostatecznie zaś ponownie świadka). Co więcej jednak, zeznania J. S. – zgodnie z wnioskiem strony powodowej – miały dotyczyć relacji biznesowych między współnikami oraz wpływu zaskarżonych uchwał na te stosunki. Kwestie te zostały ostatecznie wyjaśnione przez strony w trakcie postępowania, zaś w ocenie Sądu ponowna modyfikacja ww. wniosku dowodowego na terminie rozprawy poprzedzającym wydanie wyroku miała na celu przedłużenie postępowania. Ze względów powyższych należało zatem wniosek oddalić.

Na zasadzie art. 207 § 7 k.p.c. Sąd zwrócił pismo powoda z 5 października 2016 r. w zakresie, w jakim nie stanowiło wniosków dowodowych, albowiem nie wyrażono na jego złożenie zgody. Wniesienie kolejnego pisma procesowego, szczególnie na tak zaawansowanym etapie sprawy, powinno być uzasadnione przez profesjonalnego pełnomocnika

reprezentującego stronę wnoszącą (co w niniejszym wypadku nie miało miejsca), zaś jego treść nie może być kolejnym podniesieniem analogicznych do poprzednich okoliczności i argumentów. Sąd nie znalazł zatem powodów, dla których miałby taką zgodę wyrazić.

Wnioski nie zmierzające do wyjaśnienia istoty sprawy zostały pominięte.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, tj. w zakresie podstaw do uchylenia uchwał nr 6/XII/2015 (**ad. 7**), 7/XII/2015 (**ad. 4**), 8/XII/2015 (**ad. 9**) oraz 14/XII/2015 (**ad. 2**).

Podsumowując ustalenia stanu faktycznego, powód wniósł w oddzielnych powództwach o stwierdzenie nieważności, ewentualnie stwierdzenie nieistnienia albo uchylenia jedenastu uchwał, podjętych 8 grudnia 2015 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki (...) sp. z o.o. (wtedy (...) sp. z o.o.). Szeregiem postanowień Sąd połączył te sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Na wstępie podnieść należy, że aby wspólnik obecny na zgromadzeniu mógł zaskarżyć uchwałę wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (tak co do jej uchylenia, jak i podnosić jej nieważność), na podstawie art. 250 pkt 2 k.s.h. powinien głosować przeciwko takiej uchwale, zaś po jej powzięciu zażądać zaprotokołowania swojego sprzeciwu. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że powód zrealizował przesłanki płynące z powyższego przepisu, był zatem legitymowany do wniesienia powództwa – tak na zasadzie art. 249 § 1 k.s.h., jak i 252 § 1 k.s.h.

Zgodnie z art. 252 § 1 k.s.h., nieważność uchwały wspólników można oprzeć na jej sprzeczności z ustawą, a zatem – zgodnie z powszechnie przyjętym w doktrynie stanowiskiem – Kodeksem spółek handlowych, nie zaś z każdym przepisem prawa (por. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 1- 300 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych). Powód – wobec wszystkich zaskarżonych uchwał – podniósł, że nieważność taka powinna zostać w pierwszej kolejności oparta na naruszeniu art. 235 § 1 k.s.h., a to ze względu na to, że nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki zwołane zostało nie przez zarząd, a przez jego prezesa. W ocenie Sądu okoliczność ta pozostaje jednakże bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W myśl art. 240 k.s.h. bowiem, uchwały można powziąć pomimo braku formalnego zwołania zgromadzenia wspólników, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad. Jak wskazuje A. Kidyba w ww. Komentarzu, zgromadzenia zwoływane na tej zasadzie są częstą i powszechną praktyką, nierzadko zaś dotyczą one spraw fundamentalnych dla spółki, tj. zgromadzenie takie może być normalnie przygotowane, z szerokim porządkiem obrad. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, art. 240 k.s.h. jest odstępstwem od zasady formalnego zwoływania zgromadzenia wspólników, zaś dopiero niezrealizowanie przesłanek płynących z tego przepisu może prowadzić do nieważności podjętych na takim zgromadzeniu uchwał. W niniejszej sprawie, co w sposób bezsprzeczny wynika z protokołu obrad, na przedmiotowym zgromadzeniu był reprezentowany cały kapitał spółki (100%), zaś nikt z obecnych nie sprzeciwił się ani faktowi odbycia zgromadzenia, ani też porządkowi obrad – ten ostatni został przyjęty jednogłośnie. Mając powyższe na względzie, nie sposób zgodzić się z twierdzeniami powoda, albowiem absolutnie nieuzasadnionym jest kwestionowanie odbycia się zgromadzenia zgodnie z przepisami prawa, gdy brało się w nim czynny udział, wyraziło zgodę na jego przebieg, a nawet wprowadziło do porządku obrad głosowanie nad własnymi projektami uchwał. W konsekwencji przedmiotowe zgromadzenie należało uznać za ważne, zaś kwestia trybu jego wcześniejszego zwołania pozostaje irrelevantna dla istoty sprawy.

Wyłącznie na marginesie należy podkreślić, że nawet gdyby pominąć zastosowanie art. 240 k.s.h., to uchybienia przy zwołaniu zgromadzenia wspólników nie mogą automatycznie skutkować uznaniem zapadłych na nim uchwał za obarczone wadliwością. Nieprawidłowe zwołanie zgromadzenia wspólników należy bowiem do uchybień formalnych i w takim przypadku należy zbadać, czy wada miała wpływ na treść podjętych uchwał, którego to wpływu powód w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazał (por. wyr. SN z 5 lipca 2007 r., II CSK 163/07 oraz wyr. SN z 26 marca 2009 r., I CSK 253/08).

Biorąc powyższe pod uwagę, za równie bezzasadne należało uznać powództwo wspólnika mniejszościowego w zakresie żądania stwierdzenia nieistnienia podjętych uchwał. O ile powód ma co do zasady rację, że w doktrynie pojawia się stanowisko, które przemawia za uznawaniem uchwał za nieistniejące w sytuacji, gdy w ogóle nie doszło do zwołania zgromadzenia wspólników, to w kontekście powyższego wywodu stanowisko to traci na znaczeniu. Jak bowiem wskazano, w obliczu odbycia się zgromadzenia na zasadzie art. 240 k.s.h., przestaje mieć znaczenie tryb jego zwołania. Skoro zatem zgromadzenie zasadnie zostało uznane za ważne, to uchwały na nim podjęte mogą zostać uchylone czy też może wobec nich zostać stwierdzona nieważność, ale nie mogą zostać uznane za nieistniejące. Na marginesie należy dodatkowo zauważyć, że – rozumiejąc koncepcję żądań ewentualnych przedstawionych w powództwie, a płynących z ostrożności procesowej – żądanie uchylenia lub unieważnienia uchwały mimo wszystko z góry zakłada ich istnienie, tym samym stanowisko powoda pozostaje wewnętrznym sprzeczne.

Wracając do zarzutu nieważności zaskarżonych uchwał, wskazać należy, że co do uchwał nr 9/XII/2015 (**ad. 1**), 7/XII/2015 (**ad. 4**), 5/XII/2015 (**ad. 6**), 6/XII/2015 (**ad. 7**), 8/XII/2015 (**ad. 8**) powód oparł go również na naruszeniu art. 20 k.s.h. W myśl tego przepisu, wspólnicy spółki kapitałowej powinni być traktowani jednakowo w takich samych okolicznościach. Mimo oczywiście fundamentalnego znaczenia tejże zasady, nie jest ona absolutna (por. uzasadnienie wyr. SN z 13 maja 2004 r., V CK 452/03) i nie może ona wypaczać znaczenia kapitału w spółce i jego prymatu nad daną osobą (por. A. Szumański, Granice ochrony praw mniejszości w spółkach kapitałowych, PPH 2015, nr 9, s. 11 i n.; A. Kidyba, Komentarz (...) j.w.). W niniejszej sprawie żadna z uchwał nie mogła zostać uznana za rażący przykład dyskryminacji wspólnika mniejszościowego. Nie sposób bowiem przyjąć, aby wspólnik mniejszościowy (33% udziałów) miał mieć – bez względu na liczbę udziałów – dokładnie te same możliwości w spółce, co wspólnik większościowy (67%); gdyby wszakże w ten sposób rozumieć art. 20 k.s.h., istota spółek kapitałowych przestałaby mieć jakikolwiek sens. Wartością chronioną przez tenże przepis jest ochrona praw wspólnika mniejszościowego przed ich rażącym ograniczaniem w sposób przekraczający naturalne granice jego władzy w spółce, płynące z liczby posiadanych udziałów. Nie jest zaś jego celem zanegowanie przełożenia wielkości kapitału w spółce na możliwość decydowania o jej istotnych aspektach działania. W ocenie Sądu wskazane przez powoda argumenty częściowo odpowiadają natomiast podstawom uchylenia uchwał w myśl art. 249 § 1 k.s.h., o czym dalej.

Ostatnią z podnoszonych przez powoda podstaw stwierdzenia nieważności uchwał było naruszenie art. 246 § 3 k.s.h. w zakresie uchwał nr 7/XII/2015 (**ad. 4**), 5/XII/2015 (**ad. 6**), 6/XII/2015 (**ad. 7**), 8/XII/2015 (**ad. 8**). Przepis ten wskazuje, że uchwała dotycząca zmiany umowy spółki, zwiększająca świadczenia wspólników lub uszczuplająca prawa udziałowe bądź prawa przyznane osobiście poszczególnym wspólnikom, wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy. W kwestii uchwały nr 7/XII/2015 (**ad. 4**) nie sposób przyjąć, aby wskazanie maksymalnej wartości podwyższenia kapitału zakładowego, które to podwyższenie nie wymaga zmiany umowy spółki, jeśli dotychczasowi wspólnicy obejmą udziały proporcjonalnie, automatycznie prowadziło do uszczuplenia praw lub zwiększenia świadczenia wspólników. Z momentem podjęcia takowej uchwały nie nastąpiło bowiem jakiegokolwiek przymusowe obciążenie powoda, zaś utrwalona linia orzecnicza Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że nawet uchwała wspólników w istocie podwyższająca takowy kapitał przez zmianę umowy spółki nie musi być podjęta jednomyślnie (por. wyr. SN z 3 grudnia 2008 r., V CSK 283/08). Natomiast w aspekcie terminu wykonania prawa pierwszeństwa przewidzianego w zaskarżonej uchwale, Sąd ocenił ją jako nie uszczuplającą prawa powoda, ale podlegającą uchyleniu ze względu na przesłanki płynące z art. 249 § 1 k.s.h. (o czym dalej). W ocenie Sądu bowiem, słusznie Sąd Najwyższy wywodził w uzasadnieniu ww. wyroku, że podwyższenie kapitału jest z natury rzeczy celowe i pragmatyczne, służące rozwojowi spółki, a przez to korzystne również dla wspólników. Podnosi ono renomę i wiarygodność spółki, ułatwia uzyskiwanie kredytów oraz zawiązywanie umów i porozumień. Ustalenia w umowie spółki (umowie pierwotnej) co do wysokości kapitału zakładowego nie są trwałe, niewzruszalne; przeciwnie, działania zmierzające do dokapitalizowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością znajdują aprobatę w ustawie, zaś przedmiotowa uchwała nie uszczupla praw udziałowych powoda, lecz tylko stwarza możliwość polepszenia jego sytuacji w ramach posiadanych udziałów (m.in. w zakresie przyszłych zysków). Nie sposób zatem uznać wprowadzonych uchwał zmian za sprzeczne z art. 246 § 3 k.s.h.

W podobny sposób należy ocenić przesłanki płynące z ww. przepisu w stosunku do uchwały nr 5/XII/2015 (**ad. 6**). Nie sposób bowiem bezkrytycznie przyjąć, że wykreślenie martwego postanowienia umowy spółki, na mocy którego wspólnik mniejszościowy uzyskał na jasno określony czas przywilej dywidendowy, a okres ten już się zakończył, działanie takie uszczupla jego prawa w rozumieniu art. 246 § 3 k.s.h. Odnosnie do uchwały nr 6/XII/2015 (**ad. 7**) wskazać należy, że zmiana dotyczyła wszystkich wspólników i – analogicznie do wyводу powyżej – nie uszczuplała praw powoda. Co do zasady bowiem udziały są nadal zbywalne i mogą być zastawiane, zaś z perspektywy ogólnej prawo pierwszeństwa działa na korzyść wspólników. Mając jednakże na uwadze pierwotne postanowienia umowy i szczególną sytuację w niniejszej sprawie, podniesione argumenty stanowiły w ocenie Sądu podstawę do uchylenia uchwały, o czym w dalszej części uzasadnienia. Analogicznie Sąd przyjął co do uchwały nr 8/XII/2015 (**ad. 8**), a to ze względu na fakt, że rozszerzenie katalogu miejsc, w który może odbyć się zgromadzenie wspólników oraz uzależnienie prowadzenia działalności konkurencyjnej od zgody zgromadzenia wspólników w sposób oczywisty nie jest uszczupleniem praw udziałowych wspólnika.

Wobec powyższego należało orzec jak w pkt 1. wyroku.

W przeciwieństwie do wskazanych powyżej, na częściowe uwzględnienie zasługiwały zarzuty oparte na art. 249 § 1 k.s.h. Przepis ten określa, że uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Jako że przepis ten budzi wiele kontrowersji w orzecznictwie i poglądach doktryny, za celowe Sąd uznał określenie właściwej konfiguracji przesłanek, koniecznych do uchylenia uchwały. Zatem, podstawa do uchylenia uchwały zachodzi, o ile jest ona:

- 1) sprzeczna z umową spółki i godzi w interesy spółki; lub
- 2) sprzeczna z umową spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika; lub
- 3) sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki; lub
- 4) sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Powód wobec wszystkich jedenastu uchwał podniósł, że są one sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz mają na celu pokrzywdzenie wspólnika, zaś oprócz uchwał nr 5/XII/2015 (**ad. 6**), 6/XII/2015 (**ad. 7**) oraz 11/XII/2015 (**ad. 9**) – godzą również w interesy spółki.

Na wstępie należy pokrótce wyjaśnić wskazane przesłanki. Klauzula generalna dobrych obyczajów na gruncie k.s.h. to takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Jest to ogólnie rzecz ujmując przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Działania odmienne wypełniają znamiona sprzeczności z tak pojmowanymi dobrymi obyczajami (patrz: M. Chomiuk, Art. 249 KSH [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, pod red. Z. Jara, Legalis 2016, wyd. 13). Jeśli zaś chodzi o pokrzywdzenie wspólnika, to uchwała może być uznana za krzywdzącą zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia (por. wyr. SN z 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03). Co więcej, jak wskazuje się w doktrynie, do pokrzywdzenia takiego dochodzi najczęściej przy podejmowaniu uchwał w interesie wspólnika (wspólników) większościowych przy jednoczesnym wyrządzeniu szkody lub pozbawieniu korzyści wspólnika mniejszościowego. Podsumowując zatem, sytuacja ta będzie miała miejsce, gdy w wyniku uchwał jego pozycja w spółce słabnie, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków (A. Kidyba, Komentarz (...) j.w.). W tym miejscu zaznaczyć należy, że rację ma powód podnosząc, iż uchwała godząca w interesy spółki bądź mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika, narusza dobre obyczaje, stąd też skupić się należy na dwóch pierwszych ww. przesłankach (Rodzynkiewicz, Komentarz KSH, 2009, s. 458; K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] K. Kidyba (red.), Biblioteka Prawa Spółek..., s. 556).

Powód skutecznie wykazał powyższe przesłanki jedynie wobec czterech z jedenastu zaskarżonych uchwał. Odnosząc się do tych, które w ocenie Sądu nie podlegały uchyleniu, na wstępie zważyć należy, iż nie znajduje uzasadnienia podnoszony wszędzie argument o pośrednim zmniejszeniu dywidendy powoda w związku z kosztami aktu notarialnego. Mimo tego, że wierne kopiowanie treści przepisów k.s.h. do treści umowy (co jest praktyką o tyle częstą, co niepożądaną) może powodować problemy (np. w sytuacji, gdy do umowy spółki zostanie wpisane postanowienie odzwierciedlające bezwzględnie obowiązujący przepis k.s.h., a zostanie on później znowelizowany i ujdzie to uwadze organów spółki), to jednak nie sposób przyjąć, że stosunkowo niskie koszty podjęcia przedmiotowych uchwał (co wykazał pozwany) prowadziły do pokrzywdzenia powoda poprzez pomniejszenia jego przyszłej dywidendy. Nawet jeśli część uchwał może być oceniana jako niekonieczna, to ww. wniosek jest zdecydowanie zbyt daleko idący – również dlatego, że ewentualne uchylenie uchwał nr 13/XII/2015 (**ad. 3**), 10/XII.2015 (**ad. 5**), 5/XII/2015 (**ad. 6**), 11/XII/2015 (**ad. 9**), 12/XII/2015 (**ad. 10**) nie będzie prowadziło do odwrócenia szkody, na którą powołuje się miasto O., albowiem koszty aktu notarialnego zostały już poniesione.

Odnosnie do podjętych uchwał trudno również przyjąć za powodem, że prowadzą one do naruszenia „stabilności” umowy. Powszechny jest pogląd doktryny i orzecznictwa, że wartością chronioną jest stabilne funkcjonowanie osoby prawnej, nie zaś stabilność umowy jako takiej w rozumieniu jej niezmienności. Jak wynika z materiału sprawy, umowa spółki nie była zmieniana od 2004 r. – biorąc pod uwagę dynamikę obrotu, pożądane wręcz jest dostosowywanie umowy spółki do realiów prawnych i ekonomicznych rynku, na którym spółka działa. Jak wskazano powyżej, nawet przyjęcie, że niektóre uchwały potwierdzają jedynie możliwości, które spółka już posiadała (np. uchwała **ad. 3**), to jej podjęcia nie można uznać za zaburzenie stabilności umowy spółki, tak samo jak za celowe pośrednie obniżenie dywidendy wspólnika mniejszościowego.

Dodać w tym miejscu należy, że w swoich twierdzeniach powód podnosi także naruszenie więzi między pozwaną spółką a nim samym jako jej największym kontrahentem – argumenty oparte na tej podstawie Sąd musiał uznać za niesłuszne, albowiem powództwa, które wytoczył powód, nie mogą służyć ochronie jego interesów jako kontrahenta, a powinny odnosić się do relacji wewnątrz korporacyjnych (co zresztą podnosi sam powód wskazując, że art. 249 k.s.h. odnosi się przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce). Oczywistym pozostaje, że trudno w niniejszej sytuacji zachować pełen obiektywizm jako wspólnik, kiedy spółka została powołana w celu realizacji zadań, których wypełnienie należy do obowiązków miasta O. jako gminy, jednakże za z gruntu chybione należy uznać transponowanie ochrony interesów wspólnika mniejszościowego jako kontrahenta na interesy spółki jako takiej.

Odnosnie pozostałych zarzutów, w ocenie Sądu nie mogły zostać uznane za wystarczającą podstawę z następujących względów:

Ad. 1) uchwała nr 9/XII/2015 – nie można uznać, aby wprowadzenie powszechnego w praktyce (oraz „zapropozowanego” jako możliwe rozwiązanie w celu usprawnienia pracy zarządu przez ustawodawcę w art. 208 § 8 k.s.h.) uprawnienia prezesa zarządu, jakim jest ostateczny głos w sytuacjach patowych (równości w głosach) w zarządzie było sprzeczne z dobrymi obyczajami i godziło w interesy powoda. Nie zmienia to bowiem sytuacji wspólnika mniejszościowego, ponieważ także bez tego uprawnienia – przy trzyosobowym zarządzie, w którym dwie osoby obsadzone są przez wspólnika większościowego – zawsze uzyska on stosowną większość. Chybiona jest również argumentacja powoda, wedle której przy sprzeciwie jednego z członków zarządu powoływanych przez (...) sp. z o.o. prezes i tak będzie mógł zablokować decyzję, z prostego rachunku wynika bowiem, że w razie dwóch głosów przeciw nie dojdzie do ich równości, nie zaktualizuje się zatem uprawnienie prezesa. Uchwalone postanowienie umowy odnosi się również do poruszonej wcześniej zasady prymatu kapitału w spółce kapitałowej.

Ad. 3) uchwała nr 5/XII/2015 – nie sposób uznać, aby upoważnienie zarządu do wypłaty zaliczki na poczet przewidywanej dywidendy za rok obrotowy było sprzeczne z dobrymi obyczajami i miało na celu pokrzywdzenie powoda. Należy bowiem podnieść, że strony zgodnie twierdziły, iż spółka jest rentowna i przynosi zyski, przedmiotowe uprawnienie zaś odnosi się do każdorazowych wspólników, a więc także powoda. To powszechne i standardowe postanowienie obarczone jest również szeregiem ograniczeń ustawowych, wskazanych w art. 194 k.s.h. i n., co powinno zabezpieczać interes spółki. Jak podnosi A. Kidyba we wskazanym powyżej Komentarzu, jeżeli spółka powstaje w celu

gospodarczym, jej podstawowym zadaniem jest osiągnięcie zysków – nie ma wątpliwości, że spółka (...) sp. z o.o., mimo realizacji istotnych społecznie celów, ze strony partnera prywatnego (będącego wspólnikiem większościowym) powstała właśnie dla celów gospodarczych, uzyskiwania przychodów. Zaliczka na poczet dywidendy jest jednym z przejawów realizacji pierwotnego założenia, towarzyszącego wspólnikom, tj. osiągnięcia zysku przez spółkę, a w konsekwencji – przez nich samych. Trudno zatem uznać, aby czerpanie korzyści przez wspólników z prowadzonej działalności w formie zaliczek na poczet dywidendy było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Ad 9) uchwała nr 3/XII/2015 – nie sposób przyjąć, aby zmiana firmy przedmiotowej spółki na taką, która uwzględnia nazwę większościowego wspólnika, była sprzeczna z dobrymi obyczajami, godziła w interesy spółki oraz prowadziła do pokrzywdzenia powoda. Na wstępie należy podkreślić, że funkcje firmy polegają przede wszystkim na indywidualizacji przedsiębiorcy jako podmiotu praw i obowiązków, dlatego odgrywa ona dla przedsiębiorcy rolę podobną do tej, jaką dla człowieka odgrywa jego nazwisko. Funkcja indywidualizująca (identyfikacyjna, odróżniająca) przedsiębiorcę jest funkcją prawną firmy. Oprócz tego firma może pełnić także inne funkcje, w szczególności: informacyjną, reklamową, budowania wizerunku przedsiębiorcy (patrz: P. Nazaruk [w:] Kodeks Cywilny. Komentarz, pod red. J. Ciszewskiego, LexisNexis 2014).

W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że zmiana ta godzi w interes powoda – wszakże oznaczenie jego jako podmiotu (O.) niezmiennie pozostaje w tej firmie, obok oznaczenia wspólnika większościowego. Podobnie przedstawia się kwestia kosztów niniejszej uchwały – powód nie uprawdopodobnił choćby w przybliżeniu, jakiej skali koszty może generować tego rodzaju zmiana, z doświadczenia życiowego natomiast wynika, że w przypadku spółki zajmującej się składowaniem odpadów, która w zasadzie nie oferuje swym klientom konkretnego towaru ze swoim logiem czy też nie prowadzi sieci lokalów usługowych, zmiana firmy nie wymaga obiektywnie wysokich nakładów. Co więcej, wola spółki (...) sp. z o.o. jako wieloletniego wspólnika większościowego, co do umieszczenia jej firmy w firmie spółki jest zrozumiała, także ze względu na przedstawione powyżej funkcje, jakie firma spełnia. Nadto, mając na uwadze świadomość kontrahentów spółki, zmiana taka jest uzasadniona – nie sposób przyjąć, aby pozostawienie w jej firmie nieaktualnej firmy wspólnika sprzyjało poprawnej identyfikacji i indywidualizacji danego podmiotu.

Dodatkowo, powód wskazuje z jednej strony, że nie istnieje jakakolwiek potrzeba działań marketingowych ze strony spółki (ponieważ limit przyjmowania odpadów jest regularnie wyczerpywany), z drugiej natomiast wskazuje na utratę rozpoznawalności spółki wśród mieszkańców O.. Argumenty te, sprzeczne wobec siebie, nie przemawiają za słusnością podniesionych twierdzeń również z tej perspektywy, że głównym i właściwym kontrahentem spółki jest sam powód, co ponownie skłania do refleksji, że niniejsze powództwo w tym zakresie podlega oddaleniu jako skierowane na ochronę jego bezpośrednich interesów jako kontrahenta, nie zaś wspólnika.

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w pkt 3 wyroku.

Zupełnie inaczej przedstawia się kwestia uchwał nr 7/XII/2015 (**ad. 4**), 6/XII/2015 (**ad. 7**), 8/XII/2015 (**ad. 8**) oraz będącej naturalną konsekwencją poprzednich – nr 14/XII/2015 (**ad. 2**). Uchwały te podlegały uchyleniu na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. ze względu na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i fakt, że w istocie prowadzą one do pokrzywdzenia wspólnika (powoda).

Odnosząc się do uchwały nr 6/XII/2015 (**ad. 7**) wskazać należy, że zmieniony przez nią § 10 umowy spółki istotnie wpłynął na możliwość zastawiania i procedurę zbywania udziałów w spółce (...) sp. z o.o. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 10 lipca 2009 r. (sygn. akt II CSK 91/01), pokrzywdzenie wspólnika to nie tylko powstanie szkody w jego majątku, ale także wtedy, gdy w wyniku podjętej uchwały jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Rację ma zatem powód podnosząc, że uzależnienie możliwości zastawienia udziału od uprzedniej zgody w formie uchwały zgromadzenia wspólników faktycznie pogarsza jego pozycję w spółce, albowiem z uwagi na fakt, że (...) sp. z o.o. dysponuje wymaganą do podjęcia takiej uchwały większością, zastaw byłby dyskrecyjną decyzją wspólnika większościowego. Podkreślenia wymaga również, że – w przypadku innego rozstrzygnięcia co do tej uchwały –

powód byłby pozbawiony w przyszłości możliwości interwencji, co również przemawia za jej niezgodnością z dobrymi obyczajami.

Przechodząc do kolejnej kwestii, tj. faktycznego ograniczenia zbywalności udziałów w spółce, należy podnieść, że w przedmiotowej uchwale wskazano, iż jedyną drogą zbycia udziałów przez wspólnika jest wyczerpanie procedury opisanej w § 10 umowy spółki. Procedura ta zaś opiera się na prawie pierwszeństwa, kiedy to poprzednio obowiązywało wspólników prawo pierwokupu. Mając to na uwadze, powód słusznie podnosi, że ograniczono jego pozycję i możliwości w spółce, albowiem – abstrahując nawet od faktu, że jest on podmiotem publicznoprawnym, tj. jednostką samorządu terytorialnego – zmiany te są faktycznie wprowadzone na niekorzyść miasta O..

Między prawami pierwokupu a pierwszeństwa zachodzi wiele istotnych różnic. Przede wszystkim, pierwsze z nich oparte jest na regulacji Kodeksu cywilnego (art. 596 i n. k.c.) i dotyczy wyłącznie sprzedaży udziałów (por. wyr. SN z 4 lutego 2011 r., sygn. akt III CSK 198/10), nie jest zaś stosowane w przypadku zbycia nieodpłatnego. Tym samym pierwotne brzmienie § 10 umowy spółki nie ograniczało tego rodzaju zbycia, albowiem w takim przypadku prawo pierwokupu w ogóle nie znajdowało zastosowania. Postanowieniami wprowadzonymi w zaskarżonej uchwale zanegowano zatem poprzednie uprawnienie wspólników do swobodnego (w ramach przepisów prawa) dysponowania udziałami w rozumieniu innym niż sprzedaż, co wyraźnie ograniczyło ich możliwości.

Co więcej, w przypadku prawa pierwokupu – zgodnie z art. 598 § 1 k.c. - zobowiązany z tego tytułu powinien niezwłocznie zawiadomić uprawnionego o treści umowy sprzedaży zawartej z osobą trzecią. Jak podnosi się w doktrynie, treść ta rozumiana ma być jak najszerszej, tj. wspólnik, który jest uprawniony do prawa pierwokupu, ma prawo zapoznać się z nią w całości, np. w formie kopii takowej umowy, co zresztą zastrzeżone było w § 10 ust. 2 umowy spółki przed zmianą (por. K. Jędrej, Komentarz do art. 598 Kodeksu cywilnego [w:] Kodeks Cywilny. Komentarz, pod red. J. Ciszewskiego, LexisNexis 2014). Jako że prawo pierwszeństwa nie ma oparcia w przepisach ustawy, podlega ono w miarę swobodnemu kształtowaniu przez wspólników – w tym wypadku w uchwale wskazano, że „wspólnicy mają prawo pierwszeństwa (...) na warunkach ustalonych przez wspólnika zbywającego udziały z osobą trzecią”, zaś „wspólnik zbywający udziały przedstawi na piśmie pozostałym wspólnikom warunki, na jakich zamierza zbyć udziały”. W ocenie Sądu uregulowanie takie – w kontekście poprzedniego prawa pierwokupu – nie gwarantuje takiej samej ochrony wspólnikom, chociażby w kontekście identyfikacji osoby trzeciej, a więc potencjalnego nowego wspólnika. Pojęcie „warunki umowy” nie może być oceniane jako tożsame z „treścią umowy”, jest to bowiem pojęcie o węższym zakresie, rozbieżnie rozumiane w języku potocznym oraz prawnym i prawniczym. Mając na uwadze z jednej strony ograniczenie zbywalności udziałów w szerokim sensie (a więc także nieodpłatne), z drugiej zaś mniejszą kontrolę nad faktyczną treścią umowy, której stroną mógłby potencjalnie – w ramach wykonywania prawa pierwszeństwa – stać się wspólnik, Sąd uchylił uchwałę jako prowadzącą do pokrzywdzenia powoda i sprzeczną z dobrymi obyczajami.

Odnosząc się do uchwały nr 7/XII/2015 (**ad. 4**), która zmieniała § 12 umowy spółki m.in. w ten sposób, że skrócono termin wykonania prawa pierwszeństwa przy objęciu nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym z trzech do jednego miesiąca, podnieść należy, że w znaczący sposób godzi ona w interes wspólnika mniejszościowego, prowadząc do jego pokrzywdzenia oraz pozostaje spreczna z dobrymi obyczajami. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w następstwie decyzji spółki o podwyższeniu kapitału zakładowego (która to w przedmiotowej spółce może zostać podjęta bez zgody wspólnika mniejszościowego) powstaje konieczność podjęcia decyzji przez samego wspólnika i – w przypadku woli skorzystania z przysługującego uprawnienia – zgromadzenia odpowiednich środków. W przeciwnym razie, tak w zgodzie z brzmieniem § 12 umowy sprzed i po zmianie, nieobjęte udziały mogą zostać zaoferowane osobom trzecim, co może w konsekwencji prowadzić do ich tzw. „rozwodnienia”, a więc dalszej utraty pozycji przez danego wspólnika.

W tym miejscu podkreślić należy, że klauzulę generalną dobrych obyczajów trzeba rozumieć w ten sposób, że nie odnosi się ona wyłącznie do norm uczciwego postępowania panujących wśród przedsiębiorców, a więc skierowanego na zewnątrz, ale także do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami, co oznacza uwzględnienie nie tylko zasad uczciwego postępowania, ale także lojalność spółki wobec wspólników. Co więcej, jeśli nawet określone zachowania mogą mieścić się w granicach prawa, to jednak mogą jednocześnie wykraczać poza

dobry obyczaj. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględni w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce (patrz: wyr. SA w Szczecinie z 3 września 2015 r., sygn. akt I ACa 307/15). Biorąc to pod uwagę, a także w obliczu opisanych powyżej konsekwencji nieskorzystania z prawa pierwszeństwa, nie sposób pominąć specyfiki wspólnika mniejszościowego, płynącej z faktu, że jest on jednostką samorządu terytorialnego, gminą. Należy przy tym wskazać, że nie jest istotne bycie podmiotem publicznoprawnym samo w sobie, ale faktyczne skutki takiego stanu rzeczy. Oczywistym i bezspornym pozostaje, że gmina ograniczona jest w swoim procesie decyzyjnym szeregiem przepisów prawnych (co zostało również wielokrotnie podkreślone przez powoda) oraz realiami samego funkcjonowania jednostki. W myśl ww. uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego podnieść należy, że wspólnik większościowy – by mieścić się w zakresie postępowania zgodnego z dobrymi obyczajami – musi brać powyższe okoliczności pod uwagę (szczególnie, że jest ich świadomy od momentu przystąpienia do spółki) w trakcie ustalania procedury podwyższenia kapitału zakładowego w spółce. Skoro zatem skrócenie istotnego z punktu widzenia powoda terminu (z trzech miesięcy do jednego) prowadzi do faktycznej niemożliwości skorzystania z przysługującego mu uprawnienia, należy stwierdzić, że uchwała wprowadzająca taką zmianę została podjęta z jego pokrzywdzeniem, jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i tym samym podlega uchyleniu.

W następnej kolejności podkreślić należy, że także uchwała nr 8/XII/2015 (**ad. 8**) podlegała uchyleniu z powyższych względów. Zmiana w niej wprowadzona, tj. przede wszystkim faktyczne otwarcie katalogu miejsc, w których może odbyć się zgromadzenie wspólników (tj. określenie, że może odbywać nie tylko w siedzibie spółki i w W., jak w pierwotnym brzmieniu § 14 ust. 6 umowy spółki, ale również w innym miejscu wskazanym przez zarząd) prowadzi do pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego, a także jest sprzeczna z dobrymi obyczajami w przedstawionym powyżej rozumieniu. „Inne miejsce” jest pojęciem niedookreślonym, zaś fakt, że większość w zarządzie zawsze będzie miał wspólnik większościowy (zgodnie z § 16 umowy spółki) sprawia, że wybór miejsca zgromadzenia pozostawałby w zakresie jego swobodnego uznania. Przykładowo zatem zgromadzenie takie mogłoby się odbyć w S. lub Z., co – będąc uzależnionym wyłącznie od woli (...) sp. z o.o. – może prowadzić do faktycznego utrudnienia dla reprezentanta miasta O. i w sposób bezsprzeczny stanowi pogorszenie jego sytuacji w kontekście pierwotnego postanowienia umowy. Lojalność spółki wobec wspólnika oraz poszanowanie jego interesów wymaga, by wspólnik mniejszościowy miał pełną i faktyczną możliwość brania udziału w zgromadzeniu, jako że to od jego uchwał zależą najistotniejsze decyzje, chociażby w przedmiocie zmiany umowy spółki. W ocenie Sądu zaskarżona uchwała możliwości taką w sposób znaczący ogranicza.

Podobnie należy odnieść się do dodania ust. 10 do § 14 umowy spółki w przedmiocie punktu d), a mianowicie uzależnienia podjęcia także przez wspólnika działalności konkurencyjnej od uchwały zgromadzenia wspólników. Abstrahując od tego, czy uderza to w możliwość realizacji ustawowych zadań przez wspólnika mniejszościowego jako gminy, podnieść należy, że w obliczu faktu, iż to (...) sp. z o.o. dysponuje pakietem większościowym, wspólnik ten będzie mógł w zasadzie dowolnie zezwolić samemu sobie na tego rodzaju działalność i jednocześnie zablokować ją w odniesieniu do miasta O., a więc wspólnika mniejszościowego. O ile jasnym pozostaje, że wspólnicy są winni lojalność prowadzonej spółce (jak i odwrotnie), to jednak w tym przypadku ocenę, czy dane działanie przeczy owej lojalności czy też nie, pozostawia się w rękach wyłącznie wspólnika większościowego. W ocenie Sądu sytuacja taka prowadzi do pokrzywdzenia powoda i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, a nawet może uderzać w interes samej spółki – z tych powodów uchwała podlegała uchyleniu na mocy art. 249 § 1 k.s.h.

Naturalną konsekwencją uchylenia ww. uchwał jest konieczność uchylenia również uchwały nr 14/XII/2015 (**ad. 2**), a więc przyjętego 8 grudnia 2015 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników tekstu jednolitego umowy spółki. Nie wymaga szerokiego uzasadnienia fakt, że w tekście jednolitym nie mogą pozostawać postanowienia wprowadzone uchylonymi przez tut. Sąd uchwałami.

Ponadto podkreślenia wymaga, że – jak wskazano powyżej – nie wszystkie postanowienia zaskarżonych uchwał nie znalazły aprobaty Sądu. Co więcej, nie wobec wszystkich cząstkowych zmian w ww. uchwałach powód podnosił jakiegokolwiek zarzuty. Jednakże, mając na względzie utrwaloną linię orzecniczą, zgodnie z którą nie jest dopuszczalne uchylene jedynie części zaskarżonej uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na

mocy art. 249 k.s.h. (w przeciwieństwie do stwierdzenia nieważności w myśl art. 252 k.s.h., por. wyr. SA we Wrocławiu, sygn. akt I ACa 155/06), Sąd uchylił je w całości.

Wobec powyższego należało orzec jak w pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt 4. wyroku zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania w sytuacji, w której jedynie część żądań została uwzględniona orzeczeniem. Należy wskazać również, że zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623), w sprawach tego rodzaju pobiera się opłatę stałą w wysokości 2000 zł, zaś w myśl tak § 8 ust. 1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jak i § 8 ust. 1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, stawka minimalna profesjonalnego pełnomocnika wynosi 1080 zł.

W obliczu wniesienia jedenastu pozwów, sumarycznie opłata od nich wyniosła 22.000 zł. Jako że po połączeniu spraw żądania powoda zostały uwzględnione wyłącznie co do czterech zaskarżonych uchwał, pozwany ponosi w tym zakresie koszty w wysokości 8.000 zł (opłata od pozwu od czterech uchwał), a ponadto - tytułem wynagrodzenia pełnomocnika strony przeciwnej – 4.320 zł (4x koszty zastępstwa). Z drugiej zaś strony powód obowiązany jest do zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.560 zł (7x1080 zł). Po odpowiednim zestawieniu ww. kwot wskazać należy, że pozwany ostatecznie ponosi koszty procesu w kwocie 4.760 zł.

Wobec powyższego, orzeczono jak w pkt 4 wyroku.

SSO Monika Pawłowska

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Monika Pawłowska